



Nr 03/2011

WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

JESIEŃ 2011

KIM JESTEŚMY - PREAMBUŁA

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, którzy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby rozwiązać swój wspólny problem i pomagać innym w wyzdrowieniu z alkoholizmu. Jedynym warunkiem uczestnictwa jest chęć zaprzestania picia.

Nie ma w AA składek ani opłat, jesteśmy samowystarczalni, poprzez własne dobrowolne datki.

Wspólnota AA nie jest związana z żadną sektą, wyznaniem, działalnością polityczną, organizacją lub instytucją, nie angażuje się w żadne publiczne polemiki, nie popiera ani nie zwalcza żadnych poglądów. Naszym podstawowym celem jest trwać w trzeźwości i pomagać innym w jej osiągnięciu.

Copyright © by The AA Grapevine, inc; przedrukowano za zgodą

DZIŚ W NUMERZE:

- * **Spotkania, które edukują, pomagają, które pozwalają zmieniać...**
- * **Moje spotkania z profesjonalistą**
- * **III Spotkanie Przyjaciół AA – Sielpia 2011**
- * **Krok VI i VII** („...zaczęliśmy dostrzegać w pokorze coś więcej niż stan żalostnego zawodzenia...”)
- * **Tradycja VI** (Tradycja Szósta w praktyce „klasztornej”)
- * **Tradycja VII** (Anonimowi kapelusznicy)

Od redakcji

Szanowni Państwo!!!

Z radością oddajemy do Państwa ręk kolejny numer „Wieści z AA”, biuletynu przeznaczony dla osób zawodowo stykających się z problemami powstającymi na skutek nadużywania alkoholu.

Wspólnota Anonimowych Alkoholików od ponad siedemdziesięciu lat przynosi i umacnia trzeźwość milionom alkoholików na całym świecie, ze wspaniałym skutkiem współpracując na tym polu z ludźmi, których my w AA nazywamy profesjonalistami (lekarzami, terapeutami, osobami duchownymi, policjantami, pracownikami opieki społecznej, itd.).

Biuletyn „Wieści z AA” ma na celu przekazywanie najważniejszych informacji dotyczących działania Wspólnoty AA w Polsce oraz umacnianie wzajemnych relacji wśród ludzi, których celem jest niesienie pomocy cierpiącym alkoholikom.

Zapraszamy sympatyków AA do publikowania w biuletynie swoich uwag, opinii dotyczących spraw związanych z naszą wspólnotą. Prosimy pisać na adres - wiesci@aa.org.pl

Mamy nadzieję, że w ten sposób przyczynimy się do jeszcze lepszej współpracy i coraz lepszych wyników w leczeniu alkoholizmu.

Serdecznie pozdrawiamy – Redakcja „Wieści z AA”, biuletynu informacyjnego AA

UWAGA!!! Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów w organizacji WIEŚCI Z AA ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl

str1



Nr 03/2011

WIEŚCI Z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

JESIEŃ 2011

Spotkania, które edukują, pomagają, które pozwalają zmieniać...

Zmiana. Punkt zwrotny w życiu człowieka. Generalnie chcemy, planujemy zmieniać innych, ale nie siebie. A przecież, wpływ mamy przede wszystkim na samych siebie. Zmieniając siebie, swoje myślenie, zachowanie, w pewien sposób możemy zmieniać, wpływać na innych. W sumie dobra informacja jest taka: **zmiana jest dostępna człowiekowi**. Jednak, aby zmiana nastąpiła, trzeba po pierwsze chcieć, a po drugie próbować wprowadzać zmiany w swoim życiu.

Ta myśl towarzyszyła mi, kiedy kilka lat temu przygotowywałam przedmiot fakultatywny dla studentów pedagogiki na uniwersytecie pod nazwą: *Rodzina z problemem alkoholowym*. Pomimo opinii, że temat alkoholizmu jest tak bardzo często poruszany w ramach innych przedmiotów, jak też, że dużo można usłyszeć w mediach na temat problemu alkoholowego, przekonana byłam o zasadności wprowadzenia tego przedmiotu. Od 6 lat, po dzień dzisiejszy chętnych do studiowania tego przedmiotu nie brakuje. Do uczestnictwa w zajęciach fakultatywnych studenci zgłaszają się sami. Wybór należy do nich. Jako prowadzący mam przyjemność spotykać się z osobami, które rzeczywiście są zainteresowane wiedzą z tej tematyki i rozwiązywaniem tego problemu. Jestem przekonana, że część tych osób to przyszli profesjonaliści.

Ze względu na powszechność problemu alkoholowego, jak również wiele mitów, stereotypów na ten temat, czas przeznaczony na ten fakultet zamierzałam uczynić przestrzenią: edukacji, rozmów, dyskusji, wniosków, refleksji i spotkań właśnie. Kluczowym momentem przedmiotu jest spotkanie z trzeźwiejącymi Anonimowymi Alkoholikami tzw. miting informacyjny AA, który współorganizuję ze Wspólnotą AA. Są to spotkania niepowtarzalne, które mogą być **początkiem nowego sposobu rozumienia, nowego, trzeźwego traktowania osób z problemem alkoholowym**. Prawie wszyscy studenci przyznają, że po raz pierwszy uczestniczą w takim spotkaniu. Spotkania te nie wydarzyłyby się, gdyby nie otwartość i gotowość dzielenia się osobistym doświadczeniem alkoholików, członków Wspólnoty AA. Z drugiej strony potrzebna jest również gotowość i potrzeba zdobycia nowej wiedzy ze strony studentów. Wówczas pozostaje tylko, a może aż, określić czas i miejsce spotkania.

Kilkuletnie doświadczenie tych spotkań uwidacznia jak są one ważne, jak **rozmowy, refleksje i prawdziwa obecność** „pracuje” w przyszłości. Studenci uczestniczący w spotkaniach w rundce kończącej spotkania najczęściej wyrażają swoją **wdzięczność za możliwość spotkania się z „żywym”**, oko w oko z trzeźwiejącym alkoholikiem, który z odwagą i pokorą podejmuje swoją trzeźwość. Dziękują za uświadomienie im prawdy



Nr 03/2011

WIEŚCI Z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

JESIEŃ 2011

o uzależnieniu, ale też prawdy o trzeźwieniu. Pojawiają się łyzy może ze wzruszenia albo cierpienia, czy też oczyszczenia. Te rozmowy **pomagają zrozumieć**. Bywa, że po tych spotkaniach otrzymuję maile, w których studenci poruszeni tymi rozmowami opowiadają osobiste bądź zaobserwowane historie, odnośnie uzależnienia od alkoholu. W listach raz jeszcze pytają o to, co warto, a czego robić nie trzeba w relacji z alkoholikiem. Dlatego właśnie piszę, że wiedza wyniesiona ze spotkań „pracuje” można by rzec w głowie i w sercu każdego uczestnika, studenta. **Wiedza i doświadczenie spotkania** z prawdziwymi, a nie tylko z literatury wyczytanymi Anonimowymi Alkoholikami, „pracuje” i w czasie spotkania i w czasie odroczonym, ale „pracuje”. Nawet po dłuższym czasie, roku czy lat dwóch, jeśli spotykam studenta uczestniczącego w mityngach informacyjnych AA na uczelni, wspomina on to spotkanie jako ważne doświadczenie w jego życiu, **pamiętają to spotkanie, te rozmowy**.

Te spotkania – **edukują, zwiększają świadomość**. Studenci z zainteresowaniem i nadzieją oczekują zajęć, na które są zaproszeni trzeźwi Anonimowi Alkoholicy. Rozmowy pozwalają każdemu uczestnikowi mityngu informacyjnego, spotkać się z: po pierwsze ogólną wiedzą na temat uzależnienia, współuzależnienia i ogólnie problemu alkoholowego, a po drugie, co ważniejsze, aspekty poruszane na spotkaniach pozwalają każdemu indywidualnie na swobodną, **osobistą refleksję** (niewypowiedzianą, którą zabierają ze sobą, dla siebie być może też dla innych) pt: „Co ja już wiem na temat uzależnienia, współuzależnienia itp., a czego jeszcze nie wiem?”, „Jak postępuję wobec osoby uzależnionej?”, „Jakie uczucia przeżywam w kontakcie z osobą uzależnioną, współuzależnioną?”, „Jak myślę o osobach z rodziny z problemem alkoholowym?”. Te pytania wybrzmiewają na spotkaniu. Myślę, że stworzenie przestrzeni do takiej refleksji podczas tych spotkań, jest niezwykle cenne. Ta prawdziwa obecność, realnych osób – Anonimowych Alkoholików, którzy bez żadnych zbędnych słów mówią o konkretnym własnym doświadczeniu picia, nadużywania alkoholu, uzależnienia, a dalej o drodze trzeźwości, nie pozwala uczestnikom spotkań pozostać obojętnymi wobec tej konkretnej prawdy.

Część studentów ze względu na osobiste doświadczenia problemu alkoholowego w rodzinie pochodzenia zastrzega, że nie będzie aktywnym uczestnikiem spotkania, że nie będzie zadawał czy zadawała pytań gościom naszych zajęć – Anonimowym Alkoholikom. Przyjmuję tę deklarację, ale i tak najważniejsze, że ta osoba jest na mityngu, że przychodzi. Szanuję też w studentach ich odwagę mierzenia się z tym trudnym tematem, jakim jest alkoholizm. I w końcu dlaczego w tytule piszę, że te spotkania zmieniają. Może zmienić się, nie mówię, że musi, ale może zmienić się



Nr 03/2011

WIEŚCI Z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

JESIEŃ 2011

nasza perspektywa patrzenia, myślenia o uzależnieniu, o alkoholiku, stosunku do niego, może to spotkanie wyzwolić w nas różne uczucia. Dlatego przy okazji wiedzy teoretycznej, tworzy się przestrzeń na rozwój wiedzy o nas samych. W IV w. p.n.e. filozof Sokrates, odwołując się do aforyzmu wyrytego nad drzwiami świątyni w Delfach, nawoływał do poznania samego siebie, mówił: *poznaj samego siebie*. Aby rozumieć innych, należy najpierw poznać samego siebie.

Te spotkania – są też **transmisją wartości istotnych w życiu**. Wartościami tymi są przede wszystkim PRAWDA o człowieku, o uzależnieniu, o relacjach międzyludzkich, a także o mnie samym, jako uczestniku tego spotkania itd. Kolejne ważne wartości to OTWARTOŚĆ i AUTENTYCZNOŚĆ. Anonimowi Alkoholicy przychodząc na spotkanie, siadając na krzesłach ustawionych w kręgu, siedząc wśród studentów, dają świadectwo swej otwartości, gotowości, aby o bolesnej prawdzie uzależnienia rozmawiać. Niosą światło innym – jak mówi tradycja AA. Autentyczność, przejrzystość sprawia, że te spotkania nie tylko poszerzają świadomość, dają wiedzę, ale przede wszystkim poruszają, uruchamiają emocje, refleksje, bo są to spotkania prawdziwe, pozbawione fałszu, zakłamania czy pozorów. Inne ważne wartości, które są aktualizowane podczas spotkań, to między innymi: POKORA, ODWAGA, MIŁOŚĆ, BÓG, RODZINA, jeśli nie wymieniłam wszystkich - wybaczyć czytelniku, możesz dopowiedzieć sobie sam, bo być może byłeś uczestnikiem takiego spotkania.

Wiadomo, że nie na wszystkie pytania Anonimowi Alkoholicy muszą odpowiadać, mogą – jeśli chcą, ale jeśli nie chcą - to nie muszą. Jasne jest również, że nie na każdym spotkaniu wszystko zostanie powiedziane, wyjaśnione, odnośnie uzależnienia czy trzeźwienia. Każde spotkanie jest inne, każde niepowtarzalne, każde wartościowe. Jako współorganizator, a także w imieniu tych uczestników, którzy pamiętają te nasze wspólne spotkania, które edukują, pomagają i zmieniają... dziękuję tym Anonimowym Alkoholikom, którzy przychodzą na spotkania, aby dzielić się doświadczeniem.

Agnieszka Filipek
dnia 28.07.2011 r.



Nr 03/2011

WIEŚCI Z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

JESIEŃ 2011

MOJE SPOTKANIE Z PROFESJONALISTĄ

W 2000 roku, po 26 latach picia i wielokrotnych próbach zaprzestania, dotarło do mnie, że moje dotychczasowe życie nie zdało egzaminu i prócz zakręcenia butelki powinienem to życie zmienić. Nie była to dla mnie łatwa decyzja, ponieważ miałem 37 lat i z jednej strony miałem już dosyć picia ze względu na konsekwencje, z drugiej zaś szkoda mi było rozstawać się z piciem, bo nie raz było „fajnie”. Jednak, żeby żyć, podjąłem decyzję o zmianie. Poszedłem na terapię i wkrótce już nabrałem pewności, że zrobiłem dobrze. Na terapii poznałem świetnych terapeutów i przyjaciół. Jednym z nich był ksiądz, również terapeuta. Na pierwszym spotkaniu z duchowości zadał pytanie: „Co trzeba zrobić, aby nie pić? W tym czasie już to wiedziałem, ale w potrzebowałem potwierdzenia, że myślę prawidłowo. Odpowiedź potwierdzającą moje przypuszczenia otrzymałem następnego dnia. Brzmiała ona: mam stosować w życiu 12 Kroków i 12 Tradycji AA. Z upływem czasu dostałem wiele wskazówek, co do mojego trzeźwienia, a ksiądz miał wpływ na mój rozwój, ponieważ trafnie mnie zdiagnozował jako terapeuta. Pokazał mi nad czym mam pracować, a na dodatek wyzwolił we mnie chęć do pracy nad sobą. Będąc księdzem nie twierdził, że duchowość to religijność, ale że ona może się składać na życie duchowe. Dowiedziałem się że trzeźwienie jest proste, lecz wymaga dużo wysiłku, że nie jestem winny mojego alkoholizmu, lecz konsekwencje mojego picia muszę ponieść, że nie jestem zły, lecz źle postępowałem, że pijąc cierpiałem bezsensownie, że po pomoc mam iść do drugiego alkoholika i zwracać się do Boga. Po terapii jeździłem przez 2 lata na zajęcia z duchowości, które ten ksiądz-terapeuta prowadził. Przez ten czas moje poczucie wartości wzrosło, zacząłem odnosić małe sukcesy w trzeźwieniu, uczyłem i uczę się żyć na nowo. Po zakończeniu tych zajęć poczułem, że coś w moim życiu się skończyło i pojawił się niepokój - co ja teraz będę robił? Odpowiedź przyszła szybko i naturalnie. Jedynym miejscem, gdzie mogłem zmieniać swoje życie okazała się wspólnota AA. Dziś poprzez pracę na programie i zaangażowanie się w służbę czuję się potrzebny, znam swoją wartość i zawsze mogę nad sobą pracować.

Jacek AA



Nr 03/2011

WIEŚCI Z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

JESIEŃ 2011

III Spotkanie Przyjaciół AA – Sielcia 2011

Od ostatniego, zorganizowanego Spotkania Przyjaciół minęło 22 lata. Przypomnę, że pierwsze spotkanie odbyło się w 1986 roku w Poznaniu, drugie zaś w Warszawie w 1989 roku. Nie oznacza to, że te przez te lata nie miała miejsca współpraca profesjonalistów ze Wspólnotą. Codziennie nasze drogi schodzą się, bo nie ma takiego miejsca, w którym nie zdarzyłaby się potrzeba niesienia posłania. Od początku istnienia Wspólnoty AA na świecie i w Polsce, profesjonalisci zawsze byli u naszego boku. Można zaryzykować stwierdzenie, że jeśliby nie Ich pomoc, grupy AA powstałyby o wiele później, o ile w ogóle. Tadeusz AA ze „Steru”, autor książki „Historia AA w Polsce” już na wstępie zaznacza, że *„...pierwsze lata charakteryzowały się także tym, że istotną rolę w tworzeniu AA w tym czasie odgrywali profesjonalisci. To najczęściej oni inicjowali powstawanie grup AA”* i dalej: *„wiele wątków nawiązuje do historii poradnictwa odwykowego, bo bez tych przykładów, pewne procesy związane z powstawaniem i rozwojem Ruchu AA w Polsce, w tych pierwszych latach, mogłyby stać się niezrozumiałe.* I jak to w naszej naturze zdarza się, pojawiały się spory i wątpliwości o „prawo pierwokupu”. Tadeusz pisze tak: *„Wśród części AA-owców, można niekiedy zaobserwować targające nimi wątpliwości, czy inni - a przede wszystkim profesjonalisci i Kościół - nie wchodzi na „poletko” zastrzeżone, jak się niektórym wydaje, wyłącznie dla AA. Tymczasem historia pokazuje, że pracy z alkoholikami i dla alkoholików starcza dla wszystkich i to zapewne jeszcze – niestety - na długo, każdy w tej pracy ma do spełnienia swoją określoną rolę. Ważne natomiast jest to, by wszyscy współpracujący na tym polu zachowali swoją podmiotowość, wzajemną niezależność organizacyjną i programową”(...)* *Wspólnota Anonimowych Alkoholików nie jest organizacją prohibicyjną, nie ma nic przeciwko towarzyskiemu picciu alkoholu przez osoby, niemające problemu alkoholowego. Założyciele AA od początku uważali, że Program AA nie jest jedyną drogą trzeźwienia. Dlatego Wspólnota AA nigdy nie stała i nie stoi w opozycji do medycyny, psychoterapii, czy religii. I dlatego Wspólnota AA jest otwarta na współpracę ze wszystkimi osobami i instytucjami, organizacjami, ruchami, zarówno świeckimi jak i kościelnymi - zajmującymi się działalnością trzeźwościową.* Wspólnota AA nie wzięła się ot, tak, znikąd. Jej powstanie poprzedzone było wysiłkiem wielu ludzi, w tym znaczących postaci medycyny, nauki, Kościoła, społeczników. Historia odnotowała takie zdarzenia na świecie i u nas. I jeszcze z książki: *„...bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej, spotkała się i pracowała grupa ludzi, którym z różnych względów: rodzinnych, społecznych, zawodowych, a także patriotycznych zależało na otrzeźwieniu narodu. Nie godzili się z plagą alkoholizmu. W tej grupie, wymienianej w dokumentach i ustnej tradycji, byli m.in.: lekarz neurolog, dr Witold Bernacki, lekarz psychiatra, dr Mieczysław Luzziński, psychiatra i wieloletni dyrektor Zakładu Lecznictwa Psychiatrycznego w Kościanie, dr Oskar Bielawski, wybitny polski filozof i etyk, prof. Czesław Znamierowski, wybitny botanik, twórca Wielkopolskiego Parku Narodowego, prof. Adam Wodiczko, „członek dożywotni” Towarzystwa „Eleuteria”, prezes Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej, twórca poznańskiej WSWF, prof. Eugeniusz Piasecki, współtwórca harcerstwa polskiego, przedwojenny naczelnik ZHP, harcmistrz Rzeczypospolitej prof. dr Tadeusz Strumillo, czy wybitny archeolog, odkrywca Biskupina prof. dr Józef Kostrzewski Dwaj ostatni, byli prominentnymi członkami przedwojennego stowarzyszenia abstynenckiego „Eleusis”. Prof. T. Strumillo przez jakiś czas był nawet jego prezesem, zaś prof. J. Kostrzewski założył oddział poznański tego Stowarzyszenia, a w roku 1907 uczestniczył w XI Międzynarodowym Kongresie Przeciwalkoholowym w Sztokholmie.*

Wysiłki i starania tych świątłych obywateli Rzeczypospolitej, doprowadziły do ponownego



Nr 03/2011

WIEŚCI Z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

JESIEŃ 2011

uruchomienia, jako jednej z pierwszych w powojennej Polsce, Poradni Przeciwalkoholowej w Poznaniu. W tej właśnie Poradni Przeciwalkoholowej, spotkała się grupa profesjonalistów, którzy przyczynili się do tego, że idea AA pojawiła się w Polsce, zakorzeniła na stałe i w końcu zaowocowała – po latach – powstaniem ponad 2000 grup AA. Ich historyczną zasługą jest także to, że potrafili znaleźć wśród alkoholików takie osobowości, którzy tę ideę podjęli i „zanieśli w Polskę”. Nie sposób przypomnieć wszystkich tych osób, ale zapewne należy wymienić (w kolejności chronologicznej) co najmniej kilka z nich: profesjonalści – Zbigniew Wierzbicki, Maria Grabowska, Andrzej Rachowski, Maria Matuszewska, Maria Pawłowska, Danuta Dudrak oraz alkoholicy: Bolesław I. „Kędzierzawy”, Bolesław P. „Laskonogi” Rajmund F., Józef Jan C., Andrzej K. „Plastyk”, Roman S. „Marynarz”.

AA w Polsce mają szczególnie dużo do zawdzięczenia profesjonalistom. Dzisiaj już nikt tego nie kwestionuje, choć był taki okres, kiedy część AA-owców miała wątpliwości, czy taka droga rozwoju AA w Polsce jest prawidłowa, bo różni się od tej w USA. Jedną z bohaterek naszej opowieści - dr Danuta Dudrak, psychiatra - w swojej wypowiedzi zamieszczonej w książce „Z historii grupy AA Ster” potwierdziła, że faktycznie „(...) narosło wiele kontrowersji wokół polskiego AA, dlatego że powstało ono inaczej niż w USA. Oczywiście, że musiało powstać w inny sposób, ponieważ nigdy nie mieliśmy Billa i Boba. Historia nigdy nie jest kopią a zawsze twórczym dziełem. W poznańskim przypadku Ruchu AA, w tym, że tu poszło lepiej i szybciej – wszystko to Ruch zawdzięcza m.in. wielu światłym profesjonalistom, psychologom, socjologom, lekarzom, którzy pomagali AA powstać (...) Będąc na stypendium w Stanach Zjednoczonych odwiedziłam GSO i wiele grup AA. I stwierdziłam bez żadnych kompleksów, że mamy dokładnie to samo (...) Nie mamy czego się wstydić, raczej winniśmy być dumni z osiągnięć polskiego AA”.

Tak, to prawda, mając w oczach dzisiejszy obraz Wspólnoty AA w Polsce, trudno oprzeć się poczuciu dumy. Do grona wymienionych osób należy dopisać, obok wielu innych – także dr Henryka Zajączkowskiego i dr Tadeusza Kulisiewicza. Wielką rolę w powstaniu AA i docieraniu do świadomości Polaków odegrali dziennikarze prasowi, radiowi i telewizyjni. Szczególnie w okresie, kiedy pojawienie się idei AA w Polsce napotykało na olbrzymie trudności ze strony władz i polityków. Za sprawą profesjonalistów idea AA trafiała do szpitali, poradni odwykowych, na uczelnie medyczne. Bardzo znaczącą rolę w popularyzowaniu Programu 12 Kroków odegrali duchowni.

*Tegoroczne spotkanie pokazało dobitnie, jak szerokie spektrum grup zawodowych i społecznych korzysta z doświadczeń Wspólnoty AA w swojej pracy. Dlatego też w Spotkaniu udział wzięli zarówno lekarze i pielęgniarki, psychologowie, specjaliści i instruktorzy terapii uzależnień, kuratorzy zawodowi i społeczni, policjanci, księża, pedagodzy, pracownicy naukowcy, dziennikarze, pracownicy Domów Pomocy Społecznej, pracownicy służb penitencjarnych. **Krzysztof O.** – Rzecznik Rady Powierników i przewodniczący Rady Fundacji powiedział naszym gościom o aktualnych formach niesienia posłania, realizowanych przez Wspólnotę. Przybliżył sprawy dotyczące struktury służb Wspólnoty. Do dyspozycji uczestników był **Witold Karaszewski** – Dyrektor Zarządu Fundacji BSK, który był jednym z inicjatorów zorganizowania spotkania. Mieli oni okazję wysłuchać wystąpień m.in. dr **Bohdana Woronowicza**, który mówił o początkach tworzenia nowoczesnego leczenia odwykowego i współdziałania z trzeźwymi alkoholikami. **Maria Matuszewska**, nestorka polskich psychologów zajmujących się pracą z osobami uzależnionymi mówiła o tym, jak w poszczególnych grupach zawodowych mówić o alkoholizmie i Wspólnotie AA. **Roman Pomianowski**, psycholog z Wroniek kandydat na Powiernika klasy A, w sposób interesujący, przedstawił znaczenie programu 12 Kroków AA w jego życiu osobistym i pracy zawodowej profesjonalisty, zajmującego się m.in.: terapią osób przebywających w zakładach karnych, prowadzącego edukację pracowników socjalnych, studentów. Uczestniczyli również niektórzy członkowie Rady*



Nr 03/2011

WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

JESIEŃ 2011

Powierników. Bardzo ciekawie brzmiały wypowiedzi naszych gości, którzy mówili o znaczeniu programu Wspólnoty w pracy z osobami uzależnionymi. Wszyscy zdecydowanie podkreślali, że program AA jest niezbędnym uzupełnieniem działań terapeutycznych. Terapia, bowiem trwa określony czas, a program 12 Kroków jest swoistym zabezpieczeniem zarówno dalszej abstynencji alkoholików, jak i ich rozwoju duchowego. Uczestnicy AA wyraźnie też podkreślali, że AA to nie terapia, w jej istotnym wyrazie, dlatego też ich doświadczenia wskazują na olbrzymie znaczenie działań profesjonalistów prowadzących grupy terapeutyczne i wsparcia. Faktem jest to, że dzięki profesjonalistom stworzyła się możliwość odbywania mityngów otwartych i zamkniętych w szpitalach psychiatrycznych, DPS, zakładach karnych i aresztach śledczych. Trzeźwiejący alkoholicy wspierają działania profesjonalistów, dając świadectwo swojego powrotu do zdrowia, do powszechnego życia. Dziś, nowocześnie pracujący profesjonalisci nie mają wątpliwości, że współdziałanie z AA się opłaca. Program 12 Kroków posiada uniwersalne wartości, które bezsprzecznie gwarantują sukces. Dziś mamy taką sytuację, że dzięki Przyjaciołom informacja o AA trafia do uczniów, studentów, kleryków, kadry medycznej, pracowników socjalnych, służb penitencjarnych, kurateli sądowej, policji, straży miejskiej, dziennikarzy. I co istotne, Przyjaciele AA podkreślają, że Program 12 Kroków świetnie sprawdza się w ich codziennym życiu osób wolnych od uzależnienia.

Przygotowania do spotkania w Sielpi sprawiły mi wielką satysfakcję. Czekałem na to spotkanie z utęsknieniem, bo bardzo chciałem poznać ludzi, którzy są naszymi sojusznikami i sympatykami. Kilko z nich miałem okazję poznać wcześniej, od soboty znam kilkadziesiąt osób więcej. Z różnych powodów osobistych i zawodowych nie dotarli wszyscy, z którymi nawiązałem kontakt. Mam jednak ich zapewnienie, że są do naszej dyspozycji i ich sympatia dla AA jest niezmienna. W gronie naszych Przyjaciół upatrujemy kandydatów do służby Powiernika klasy A. Służbę tą zapoczątkował we Wspólnocie AA w Polsce dr Woronowicz. Dołączył do niego rok później Jerzy Jechalski, a teraz sprawuje ją Maria Matuszewska. Przed spotkaniem otrzymałem sugestie od Przyjaciół, że warto robić takie spotkania częściej i także na szczeblu regionów. Omawialiśmy te sprawy na spotkaniu Rady Powierników we wrześniu. Jest powszechna zgodność, co do tego, że profesjonalisci – Przyjaciele AA wyświadczają nam wielką przysługę, a my doskonalić nadal powinniśmy umiejętność korzystania z tego. Uczestnicy spotkania otrzymywać będą nasz Biuletyn „Wieści z AA”, który ukazuje się w wersji elektronicznej. Obiecaliśmy sobie nawzajem, że nie damy się dopaść grzechowi zaniechania i te dwa dni będą początkiem nowych, korzystnych dla ogółu zdarzeń. No, to co – pozostaje tylko umówić się na przyszły rok! Dziękuję wszystkim AA, którzy pomogli w przygotowaniach, zadbał o przyjazd Przyjaciół i wspaniałą atmosferę. Dziękuję Wam wszystkim za ważne dla mojego wrażliwego doświadczenia. Liczę jednocześnie Drodzy Przyjaciele, że znajdziecie czas, aby napisać o swoich doświadczeniach w Biuletynie „Zdrój”, w „Warcie”, „Mityngu” i „Karliku”. Chętnie powitamy Was na łamach „Wieści z AA”. Służby Wspólnoty są Wam wdzięczne za serce i zrozumienie.

Franek AA, Poznań



Nr 03/2011

WIEŚCI Z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

JESIEŃ 2011

KROK VI

Staliśmy się całkowicie gotowi, aby Bóg uwolnił nas od wszystkich wad charakteru.

KROK VII

Zwróciliśmy się do niego w pokorze, aby usunął nasze braki

„...zaczęliśmy dostrzegać w pokorze coś więcej niż stan żalosego zawożenia...”

„Dwanaście Kroków i Dwanaście Tradycji”

Był maj. Piękny. Słoneczny. Rozkwiecony. Krok Piąty, Krok Szósty... czytane i omawiane na mityngach. Mijało dwa miesiące mojej abstynencji. Na mityngach czułam się coraz pewniej. Zaczynały powolutku docierać do mnie słowa tam wypowiedane. Usłyszałam o pokorze i o brakach. Najpierw tylko to: „Pokora” – zadźwięczało w moich uszach, a przed oczami stanął obraz człowieczka ze złożonymi rękoma na piersi, ze smętną, zbolaną miną pochylającego głowę - deszcz rozmaitych „niesprawiedliwości” na jego głowę spada – a on „z pokorą je znosi”. To moja wyobraźnia. Tak widziałam to słowo. Było dla mnie pustym słowem z zarejestrowanym w mózgu obrazkiem „uniżoności”.

„Braki” – ha, przecież jedyny mój brak, to nieumiejętność picia! A właściwie, **brak** bycia konsekwentną. Bo przecież potrafiłam nie upijać się miesiąc, dwa, a nawet pół roku. Nie potrafiłam tylko w moim rozumieniu, być konsekwentną w swoich postanowieniach: „dzisiaj nie upiję się...”. Pomyślałam: Krok Siódmy bardzo łatwy. Cóż to dla mnie?! Mogę nawet uklęknąć, skrzyżować ręce, schylić unieżenie głowę i poprosić Siłę Wyższą o zabranie mi mojego jedynego braku – braku konsekwencji wobec alkoholu. Dwa miesiące! A ja już jestem gotowa zrobić Siódmy Krok! Wspaniale! Byłam dumna z siebie i zdziwiona, że to takie proste.

Mijają lata mojej abstynencji i pracy nad programem AA, a na listę moich braków wpisuję kolejne: brak uczciwości wobec siebie, brak cierpliwości, brak zrozumienia, brak tolerancji, brak wewnętrznego spokoju, brak zgody na świat, który jest wciąż taki podły i niesprawiedliwy wobec mnie. Lista się rozszerza - brak chęci poznania własnych wad, brak gotowości do pozbycia się ich, BRAK POKORY. Wracam do słowa POKORA.

Czy na pewno mam uklęknąć, skrzyżować ręce, pochylić głowę i ...tylko „zwrócić się do Niego”? A potem wstać z kolan i czekać? Czekać, aż moje braki, wady znikną? Miałam wątpliwości.

Podjęłam działania: z pokorą poprosiłam o pomoc w znalezieniu sponsorki, z pokorą poprosiłam o sponsorowanie, z pokorą przyjmuję sugestie sponsorki. Z pokorą wydeptuję ścieżki na mityngi, z pokorą staram się słuchać wypowiedzi na mityngach. Z pokorą podejmuję się służb. Nie jest ujmą dla mnie ustawienie krzesel w sali mityngowej, pomoc przy sprzątanu.



Nr 03/2011

WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

JESIEŃ 2011

Co z tego, że moja służba mycia szklanek skończyła się? Jeśli nie ma chętnych do pomocy, nic prostszego, abym ja to zrobiła. Z pokorą i wdzięcznością. Próbuję przyjmować świat takim, jakim jest. Proszę Boga o siłę do spełniania jego woli. Pozbywam się buntu wobec decyzji Bożych względem mnie. Odzyskuję swoją godność. Uczę się szanować samą siebie, nie pozwalać się poniżać. Szukam w sobie zrozumienia dla innych ludzi i ich braków.

Dziś uczę się odróżniać pokorę od upokorzenia. Dziś uczę się od Anonimowych Alkoholików przyjmować z pokorą to, czego nie mogę zmienić. Dziś pracując nad swoimi wadami, wkładam cały swój wysiłek. A w modlitwie proszę Boga, by mi pomógł usunąć te moje braki, na które moich ludzkich sił nie wystarcza. Nauczyłam się też prosić innych ludzi o pomoc. O pomoc w sprawach, w których sobie sama nie radzę. Nie wstydzę się powiedzieć – „nie potrafię, proszę o pomoc”. Z otwartym sercem i wielką wdzięcznością uczę się tę pomoc przyjmować.

M. - A.A

TRADYCJA VI

Grupa AA nigdy nie powinna popierać, finansować ani używać nazwy AA żadnym pokrewnym ośrodkiem, ani jakimkolwiek przedsięwzięciom, ażeby problemy finansowe, majątkowe lub sprawy ambicjonalne nie odrywały nas od głównego celu.

Tradycja Szósta w praktyce „klasztornej”

Ostatnio pewien przemiły zakonnik, używający nam miejsca na mityngi zwrócił się do mnie z prośbą. Opowiedział o fundacji, która ma powstać, o jej zbożnych celach pomocy rodzinie, a szczególnie rodzinom potrzebującym pomocy ze względów różnych patologii, w tym problemów alkoholowych. I zaraz po tej miłej opowieści zapytał, czy grupa AA, jaka funkcjonuje na terenie klasztoru mogłaby stać się częścią projektu, w tym wystąpić razem z fundacją o dotację, którą miasto może tej fundacji przekazać. Cel zbożny, zbożny zakonnik, zbożne otoczenie i nawet ptaszki śpiewały zbożnie. A ja tymczasem stanąłem wobec zadania wyjaśnienia owemu przemiłemu zresztą i przychylnemu duchownemu, dlaczego nie możemy, jako grupa tego zrobić. Sięgnąłem tu między innymi do tekstu Tradycji Szóstej, która mówi wyraźnie, że my w AA nie używamy tego imienia jakimkolwiek instytucjom. I że nie ma tu żadnych dodatków, czy określeń, jakichś zmiękcżających wyjaśnień. Nie udzielamy imienia nikomu – to znaczy, że nie wspieramy naszym, oficjalnym imieniem nawet tych inicjatyw, które niejako są zbieżne z naszym celem – pomocy temu alkoholikowi, który wciąż jeszcze cierpi.

Gdy wyjaśniałem kwestie Tradycji owemu zakonnikowi, poczułem wdzięczność do tych naszych „protoplastów”, którzy wymyślili Tradycje. Czułem, jak wspiera mnie w tej rozmowie nie tylko Tradycja Szósta, ale też i Siódma – nasza grupa po prostu płaci za salę i dzięki temu jest niezależna. Wystarczyłoby pomyśleć, co by było, gdybyśmy na przykład mieli salę „za darmo”, jako rodzaj dotacji od klasztoru dla nas. W takiej rozmowie, o udziale naszej grupy w

UWAGA!!! Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów w organizacji WIEŚCI Z AA ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl

[str10](#)



Nr 03/2011

WIEŚCI Z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

JESIEŃ 2011

działaniach fundacji byłbym od razu na straconej pozycji, bo z góry byłbym tu dłużnikiem. Jakże ciężko byłoby odmówić. A tak – Szósta i Siódma Tradycja pomogły mi w rozmowie.

Opowiedziałem o historii AA, o tym, jak powoli dopracowaliśmy się Tradycji, które stały się naszą Konstytucją, zbiorem praw, które przestrzegamy jako Wspólnota. Opowiedziałem nawet o tym, jak Rockefeller radził nam, byśmy zawsze unikali władzy i pieniędzy, bo one zniszczą tę piękną ideę. Powoli ów przemity sługa Boży zaczął rozumieć, dlaczego nie możemy razem z fundacją ubiegać się o dotacje, ani dlaczego, oficjalnie nie podeprzemy całego tego działania naszym imieniem. Jednocześnie, powiedziałem mu, żeby po prostu, napisał prawdę, opisał stan rzeczy – że na miejscu istnieje grupa AA, która wynajmuje salę, zaś jej członkowie w ramach swoich służb niosą posłanie i pomagają alkoholikom. Zadeklarowałem też chęć pomocy na wszelkich możliwych polach dotyczących pomocy alkoholikom i ich rodzinom, ale nie w formie oficjalnego „połączenia sił” z tą fundacją.

Na koniec usiedliśmy na murku wystawiając twarze do słońca, a ja powiedziałem mu tak – wie Ojciec, to trochę tak, jak u was w zakonie. Jakby przyszła jakaś niezwykle piękna pani i zaproponowała któremuś z zakonników małżeństwo, to byłaby podobna sytuacja. Nawet jak chęć jest, to zasady nie pozwalają. Obaj roześmialiśmy się serdecznie a przyjaźń naszej grupy i naszych „gospodarzy” trwa dalej...

Tomek AA

(biuletyn MITYNG 06/120/2007)

TRADYCJA VII

Każda grupa AA powinna być samowystarczalna i nie powinna przyjmować dotacji z zewnątrz

Anonimowi kapelusznicy

Napiszę o kapeluszu. Obok świecy palącej się na stole, kapelusz pojawia się prawie na każdym mityngu. Widziałem ich wiele - niewielkich, w krateczkę, w paseczki, wymiętych, z fasonem i bez, prowincjonalnych, eleganckich, szarych i brudnych, kobiecych, słomkowych, wytartych, poplamionych, w ciapki, kropki, a nawet z myśliwskim emblematem. Tyle różnych kapeluszy, ilu różnych AA na mityngach - wymiętych i prostych, z fasonem i bez, zmęczonych życiem i radosnych, krzykliwych i stonowanych, zielonych i starych, śmiesznych i smutnych. Na wszelki wypadek, prowadzący przed przerwą przypomina o kapeluszu, żeby siódmej tradycji stało się zadość. Sięgam wtedy do portfela, i przez chwilę waham się jaką monetę wrzucić do kapelusza - tę cięższą, czy tę lżejszą. A potem w czasie kilku sekund lotu tej monety do kapelusza dokonuje się, niezauważalnie, jedna z najwspanialszych, najdonioślejszych chwil dla mojej trzeźwości. Staję się faktyczną częścią AA.

UWAGA!!! Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów w organizacji WIEŚCI Z AA ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl

[str11](#)



Nr 03/2011

WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

JESIEŃ 2011

Zupełnie dobrowolnie. Mnie, alkoholika, ze świata przymusów wyzwolił świat dobrowolności. Zupełnie dobrowolnie zacząłem stawiać pierwsze Kroki naszego Programu. Gdy mam wyjść na mityng, pokonując niechęć i wyobraźnię podsuwającą alternatywne, wygodniejsze sposoby spędzania czasu - to wychodząc dokonuję aktu zupełnie dobrowolnego. Nikt nie zmusza mnie do tego, żebym poszedł na mityng. Może poza głosem sumienia. Jeśli rano zaczynam się modlić, jeśli czytam nasze refleksje, to robię to zupełnie dobrowolnie. Gdy umawiam się ze sponsorem - to dlatego, że chcę to zrobić, a nie dlatego, że on mi każe. Znowu działa zasada dobrowolności. Nawet jeśli w głębi duszy czuję, że wisi też nade mną rodzaj bata (wiem, do czego dojdę, kiedy przestanę wykonywać wszystkie wspomniane czynności), to jednak zasada dobrowolności obowiązująca w AA jest dla mnie ratunkiem. Wiem, co by było, gdyby tylko ktoś KAZAŁ mi chodzić na mityngi. Kapelusz jest dla mnie czymś więcej, niż przedmiotem, pozwalającym wygodnie zbierać nasze dobrowolne datki. Jest dla mnie symbolem. Metaforą Wspólnoty. Po pierwsze jest znakiem dobrowolności. Nie ma składek, ani opłat - ot leży kapelusz, a kto ma ochotę, może się zrzucić na trzeźwość. Dla siebie i innych. Po drugie jest dla mnie symbolem drogi - odwrócony kapelusz kojarzy się z żebrakiem siedzącym na ulicy i proszącym przechodniów o datki. Zatem ten właśnie odwrócony kapelusz, żebraczy, odwrócony spodem do góry, przypomina mi gdzie byłem, albo gdzie mogę się znaleźć. Przypomina o tym, dlaczego jestem na mityngu. I w końcu ten kapelusz, żebraczy kapelusz, jest symbolem niezależności. To nie jest konto, skarbonka, to nie "dar od fundacji", to nie wynik przychylności władz, autorytetów, komisji, samorządów, to po prostu NASZ kapelusz, wspólny kapelusz. Nie ma "dotacji", to i nie ma "zobowiązań". Jestem wolny, wrzucając datki do kapelusza! Ten kapelusz chroni mnie przed pychą, przed pragnieniem władzy, przed pragnieniem posiadania pieniędzy. Ten kapelusz... przynosi mi WOLNOŚĆ. Właśnie tak, jak Siódma Tradycja.

Tomek AA

(biuletyn MITYNG 07/121/2007)

OFERTA AA DLA PROFESJONALISTÓW

Wspólnota Anonimowych Alkoholików dokłada starań o to, aby jej program zdrowienia był powszechnie znany i dostępny dla wszystkich potrzebujących pomocy alkoholików. Ważnym sposobem rozszerzania wiadomości o skuteczności AA są spotkania z przedstawicielami różnych grup zawodowych. Te wspólne działania mają na celu pomoc ludziom uzależnionym od alkoholu w odnalezieniu drogi do trzeźwego życia. Najczęściej ilustracją zmian odbywających się pod wpływem AA jest wypowiedź osoby realizującej Program 12 Kroków, która opowiada jak było w jego życiu, jak zetknął się ze Wspólnotą AA i jak jest obecnie. Następnie, w toku dalszej dyskusji są przekazywane informacje, jak postępować z nadużywającymi alkoholem, gdzie można skierować podopiecznego oraz odpowiada się na pytania zadane z sali.

UWAGA!!! Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów w organizacji WIEŚCI Z AA ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl
[str12](#)



Nr 03/2011

WIEŚCI Z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

JESIEŃ 2011

OFERTA AA

ANONIMOWI ALKOHOLICY

reprezentowani przez Biuro Służby Krajowej AA Warszawa. ul. Chmielna 20

przygotowali dla Państwa specjalną **bezpłatną ofertę**.

Oferujemy:

- **Przeprowadzenie** mityngów informacyjnych o Wspólnocie AA w temacie szkoleń służb mundurowych, zajęć dla studentów medycyny, psychiatrii, szkolenia pracowników socjalnych lub innych zorganizowanych grup zawodowych, np. kuratorów sądowych
- **Proponujemy** 2-godzinne poprowadzenie spotkania informacyjnego dla każdego kursu szkoleniowego na terenie całego kraju.

Celem tych spotkań jest udzielenie informacji o Wspólnocie AA i jej programie jako często skutecznym sposobie pomocy dla osób uzależnionych od alkoholu.

Informacje mogą spełniać dwa zadania:

1. dostarczają wiedzę o miejscu pomocy dla osób uzależnionych, wobec których podejmowane są różne profesjonalne interwencje.
2. być elementem profilaktyki uzależnień również dla przyszłych profesjonalistów.

Przebieg mityngu informacyjnego:

- informacja o Wspólnocie
- informacja o Programie
- świadectwo osób zdrowiejących
- dyskusja, odpowiedzi na pytania słuchaczy

Podczas spotkań informacyjnych oferowana jest literatura AA.

W przypadku zainteresowania naszą propozycją prosimy o kontakt z Biurem Fundacji BSK AA w Warszawie tel. 022 828 04 94 w celu uzgodnienia warunków współpracy lub ze służbami Regionalnych Punktów Informacyjno - Kontaktowych AA. Ich adresy można uzyskać na stronie www.aa.org.pl



Nr 03/2011

WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

JESIEŃ 2011

Ważne adresy i telefony

Fundacja Biuro Służby Krajowej AA - <http://fundacja.aa.org.pl>

literatura AA - <http://aa.org.pl/main/literatura.php?op=1>

wykaz mityngów - http://aa.org.pl/main/mityngi_aa.php

Anonimowi Alkoholicy Witają - <http://aa.org.pl/>

infolinia AA 801-033-242

Struktura służebna AA w Polsce składa się z 13 Regionów. Dzięki czemu łatwiej można uzyskać informację o Wspólnocie AA oraz o oferowanym programie zdrowienia z alkoholizmu zawartym w 12 Krokach.

1. Region "KATOWICE" ul. Mariacka 13a
40-001 KATOWICE 1
skrytka poczt. 1568
e-mail: katowice@aa.org.pl
tel. (32)253-79-83
pon.-pt. godz. 17-20
2. Region "BIAŁYSTOK"
ul. Pietkiewicza 8b lok.9
15-959 BIAŁYSTOK 2
skrytka poczt. 38
e-mail: bialystok@aa.org.pl
(85)664-17-70 wt., czw., ndz. godz. 17-21
3. Region "BAŁTYCKI" ul. ks. Józefa Zator-
Przytockiego 3, 80-245 Gdańsk-Wrzeszcz
e-mail: baltycki@aa.org.pl
4. Region "KUJAWSKO-POMORSKI"
ul. Skarżyńskiego 4
85-790 BYDGOSZCZ
e-mail: kujawsko-pomorski@aa.org.pl
5. Region "GALICJA" ul. Dietla 74/6
31-038 KRAKÓW
e-mail: galicja@aa.org.pl
(12) 431-22-48
6. Region "ŁÓDŹ" ul. Komuny Paryskiej 6
pok. 105/106
93-154 ŁÓDŹ
e-mail: lodz@aa.org.pl
(42)632-44-77 18-20
7. Region "LUBLIN" ul. ks. Słowikowskiego 1
Dom Parafii p.w. Św. Mikołaja
20-124 LUBLIN
e-mail: lublin@aa.org.pl
8. Region "WARMIŃSKO-MAZURSKI"
ul. Reymonta 15/1
10-333 OLSZTYN
e-mail: warminsko-mazurski@aa.org.pl
9. Region "DOLNOŚLĄSKI" pl. Św. Macieja 5
50-244 Wrocław
e-mail: dolnoslaski@aa.org.pl
(71) 321-21-24 pon.-pt. 16-21
10. Region "WARTA" ul. J.H. Dąbrowskiego 28
61-745 POZNAŃ
e-mail: warta@aa.org.pl
(61) 853-16-16 godz. 18-22



Nr 03/2011

WIEŚCI Z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

JESIEŃ 2011

11. Region "ZACHODNIO-POMORSKI"
Pl. Ofiar Katynia 1
70-452 SZCZECIN
e-mail: zachodnio-pomorski@aa.org.pl
(91) 450-01-76 pon.-pt. godz. 17-19

12. Region "RADOM" ul. Limanowskiego 60
26-600 RADOM
e-mail: radom@aa.org.pl
(48) 363-20-18;
wt. i czw. godz. 17-19

13. Region "WARSZAWA" ul. Brazylijska 10
03-946 WARSZAWA
e-mail: warszawa@aa.org.pl
(22) 616-05-68 pon.-pt.
godz. 16-21; sob. 21-23

Redakcja

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów WIEŚCI Z AA ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce.

Adres redakcji e- mail wiesci@aa.org.pl

Zachęcamy, szczególnie uczestników mityngów informacyjnych oraz osoby zawodowo stykające się ze Wspólnotą AA do dzielenia się swoimi refleksjami i doświadczeniami na łamach niniejszego biuletynu. Jesteśmy przekonani, że wszelkie uwagi pomogą nam w pełniejszym rozwoju i przyczynią się do bardziej skutecznego niesienia posłania AA. Dziękujemy za okazywaną przychylność.